

Wykrzykniki a emocje

MONIKA KRZEMPEK*

1. Wprowadzenie

Uczucia¹ odgrywają wielką rolę w ludzkim życiu i w komunikacji. Ekspresywności jako kategorii semantycznej języka dotyczą m.in. takie problemy jak: emotywna funkcja języka, dyskursywność emocji (kwestia emocjonalnej kompetencji, werbalnych i niewerbalnych kodów emocjonalnych, mocy energetycznej emocji i środków ich wyrażania czy typów tekstów emocjonalnych) i zasób emotywnych środków językowych, do których należy wykrzyknik.

Wykrzykniki stanowią element niemal każdego aktu komunikacji. Choć występują we wszystkich językach, bardzo długo pozostawały poza sferą badań naukowych i były w literaturze językoznawczej traktowane marginalnie. W porównaniu z innymi częściami mowy, wielokrotnie i wszechstronnie analizowanymi, stanowią jedną z najsłabiej opisanych kategorii gramatycznych.

Dotychczasowe badania wykrzykników koncentrowały się przede wszystkim wokół ich właściwości gramatycznych oraz funkcji. W publikacjach

* <https://orcid.org/0000-0003-1117-5714>, Uniwersytet Opolski, Polska, mkrzempek@uni.opole.pl

¹ Wzorem większości prac poświęconych teorii emocji leksemy *emocja* i *uczucie* traktuję jako synonimy.

najczęściej stosowane były różnorakie metody opierające się na strukturalistycznym podejściu do języka i znaczenia, które jedynie częściowo pozwalały na pokazanie złożoności tej kategorii (por. Grochowski 1987; Orwińska-Ruziczka 1992; Daković 2006). Nowych impulsów do badań dostarczyły narzędzia i metody wypracowane przez językoznawstwo kognitywne, które umożliwiły wydobycie podczas analizy wielu niuansów, niedostępnych dla wcześniejszych, niekognitywnych badań. Procentuje bowiem wówczas podejście badawcze uwypuklające dynamiczność kategorii językowych i poznawczych, co wydaje się szczególnie istotne w przypadku wykrzyknika – kategorii charakteryzującej się znaczną heterogenicznością i różnorodnością funkcjonalną. Zasadniczym celem artykułu jest analiza polskich wykrzykników wyrażających emocje. Przeprowadzone badania lokują się w centralnym kręgu zagadnień podejmowanych przez współczesną lingwistykę, nauki humanistyczne i nauki o umyśle; pozwalają też dostrzec pewne aspekty wykrzyknika, które dotąd nie były szerzej i głębiej rozpatrywane.

Lista badanych wykrzykników powstała poprzez automatyczne wyodrębnienie leksemów otagowanych jako *wykrzykniki* w *Narodowym Korpusie Języka Polskiego*. Zbiór uzupełniono o wyrazy, które posiadają taki kwalifikator w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* (Dubisz 2003). W wyniku tego powstała grupa około 200 jednostek leksykalnych, które stanowią podstawę badań.

Analizy przeprowadzono na podstawie *Narodowego Korpusu Języka Polskiego*. Źródło materiału zostało wybrane świadomie, w celu weryfikacji często spotykanych w literaturze językoznawczej poglądów na temat wykrzykników i porównania uzyskanych wyników badań z twierdzeniami zawartymi w dotychczas opublikowanych pracach naukowych.

W artykule przyjęłam założenia wykorzystane wcześniej do analiz semantycznych czeskich wykrzykników (por. Krzempek 2015), które tutaj opiszę jedynie skrótowo. Zakładam, że znaczenia leksemu nie można badać w oderwaniu od kontekstów jego użycia i użycie traktuję jako część znaczenia. W celu określenia właściwości semantycznych poszczególnych wykrzykników za pomocą wyszukiwarek dostępnych w korpusach wyodrębniłam wszystkie użycia danej formy² i dokonałam ich analizy. Następnie opisałam ich

² Jeśli rekordów było wyjątkowo dużo, zbadalam reprezentatywną próbkę 100 przykładów użyc.

znaczenie za pomocą konstruktów wypracowanych przez kognitywne teorie semantyczne.

Jeśli założymy, że wykrzykniki nie są jednostkami semantycznie pustymi i posiadają określone znaczenie, możemy im przyporządkować domeny, w których dokonuje się ich konceptualizacja, i jesteśmy w stanie określić, co stanowi nieodzowne tło pojęciowe dla ich zrozumienia (por. Langacker 2009: 634). Sensu ogromnej liczby wykrzykników nie moglibyśmy zrozumieć bez umiejętności rozpoznawania uczuć, wynikającej z wiedzy o ich okazywaniu i znajomości ich typowych cech. Gdybyśmy nie doznali uczucia ulgi, bólu czy wstępu, prawdopodobnie nie byłibyśmy w stanie pojąć, co oznaczają wykrzykniki takie jak: *au*, *uff* czy *fuj*. Wielka domena uczuć obejmująca wyrażenia i reakcje emocjonalne nie jest jedyną domeną, w ramach której konceptualizowane są wykrzykniki. Wielu z nich nie byłibyśmy w stanie zrozumieć bez znajomości różnych zjawisk akustycznych, a także tego, w jaki sposób ciała fizyczne mogą się poruszać i jakim podlegają procesom. Znaczna część wykrzykników konceptualizowana jest jednakże w obrębie domen powiązanych z domenami dźwięku, ruchu i emocji, ale znacznie bardziej złożonych – domenie woli (regulowanie kontaktów międzyludzkich – wyrażanie różnych przejawów woli, chęć wywołania odpowiedniej reakcji odbiorcy, zwrócenia na coś uwagi, ostrzeżenia czy wezwanie do działania) i skryptów³.

2. Wykrzykniki emotywnie a emocje

Wielu badaczy zwracało uwagę na to, że znaczna grupa wykrzykników w szczególny sposób łączy się z uczuciami i służy do ich wyrażania. W klasyfikacjach posiłkujących się kryteriami semantycznymi czy funkcjonalnymi często były one wydzielane jako osobna podgrupa, nazywana wykrzyknikami emotywnymi lub ekspresywnymi (por. np. Ameka 1992: 245; Bańko 2000: 137; Strutyński 2005: 191). Zaliczano je także do tzw. operatorów emocji (por. Lewiński 2006: 54). Często używamy ich do wyrażania uczuć i nie uświadamiamy sobie, że to właśnie one stanowią nieodzowne tło pojęciowe, konieczne do zrozumienia znaczenia tych leksemów.

³ Więcej na ten temat w książce *Zrozumieć wykrzyknik. Semantyka czeskich wykrzykników* (Krzempek 2020).

Analiza zebranego materiału pokazała, że grupy polskich wykrzykników emotywnych/ekspresywnych używamy do wyrażenia prawie wszystkich stanów emocjonalnych zarówno o pozytywnym, jak i negatywnym charakterze. Okazało się, że wyróżniane przez psychologów sześć rodzin emocji podstawowych (por. Colman 2009: 192) stanowi domeny, w ramach których mogą być konceptualizowane te leksemy. Są to: radość (zadowolenie, podziw, triumf, ulga, szczęście, duma, satysfakcja), wstręt (odraza, obrzydzenie, niesmak), zaskoczenie (zdziwienie, niedowierzanie, wstrząs, zdumienie), złość (zdenerwowanie, niezadowolenie, niechęć, rozczarowanie, gniew, irytacja), strach (niepokój, nerwowość, konsternacja, przerażenie, lęk) i smutek (ból, żal)⁴.

Na to, jakie znaczenie będzie miał określony wykrzyknik emotywny, ogromny wpływ wywierają elementy prozodyczne – rozkład akcentów, intonacja, sposób wymawiania głosek itd. Niejednokrotnie to właśnie właściwości brzmieniowe pozwalają zrozumieć, czy wypowiedziane przez mówiącego *ach* wyraża zachwyt, lęk, ból, zaskoczenie, radość czy strach. Ze względu na to, że analizowany materiał pochodzi z korpusów internetowych, zbadanie różnorodnych parametrów związanych z prozodią nie było możliwe⁵. Bardzo często jednakże kontekst i różnorodne znaki interpunkcyjne dostarczały informacji o tym, w jaki sposób dane słowo zostało wypowiedziane:

Boże, będzie strach, *Boże*...

Boże! Alem się przelekła, krzyknęłam aż.

Mój *Boże*, a jeżeli on jest muzułmaninem?

Och... nie wiem, co bym ci zrobiła.

Wszyscy wołają: „*Och!*”, w uszach czuje się ucisk i w dołku coś tak ssie.

Och! Nie obrażaj się!

Aaach! Co to? *Aaaach*, tylko tyle?

Wielu badaczy zwracało uwagę na to, że kontekst odgrywa ogromną rolę w precyzowaniu i tworzeniu znaczenia poszczególnych leksemów (por. Zgólkowa 2004: 468; Świątkowska 1999: 277). Niektórzy z językoznawców kognitywnych (np. Langacker) uważali, że wpływ ten jest tak duży, iż informacje pochodzące z kontekstu stanowią część znaczenia.

⁴ Klasyfikacji uczuć podstawowych jest wiele – wykorzystałam podział zaproponowany przez Paula Ekmana i Wallace V. Friesena (1971: 127).

⁵ Rola czynników prozodycznych w wyrażaniu emocji, jak dotąd, nie została opisana i zbadana. Wynika to z trudności związanych z przeprowadzeniem tego typu analiz (por. Data 2000: 249).

Kognitywiści twierdzą, że ze wszystkich domen obecnych w matrycy w danej sytuacji mogą być aktywowane tylko niektóre. Jeśli ulegają aktywacji, każda z nich jest aktywowana w innym stopniu. To rodzaj selekcji i ogniskowania. Dana domena może znajdować się na pierwszym planie jako centralna, a mimo to w pewnych sytuacjach pozostawać w tle, ulegając jedynie słabej aktywacji (Langacker 2009: 88). To właśnie kontekst językowy i pozajęzykowy wpływa na to, jaka część potencjału semantycznego zostanie aktywowana (por. Evans 2009: 101). Zmiany znaczeń wynikające z kontekstów, w jakich używana jest jednostka, określane są jako modulacja kontekstowa (por. Evans 2009: 83).

Dotychczasowe analizy wykrzykników przedstawiały relacje między wykrzyknikami a kontekstem na dwóch płaszczyznach. Z jednej strony badacze dostrzegali i podkreślali niezależność kontekstową wykrzykników⁶ – to, że stoją poza zdaniem, że nie są związane z żadnym jego elementem, że samodzielnie tworzą wypowiedzenia itd. Z drugiej strony zauważano, że to właśnie kontekst determinuje w dużej mierze ich znaczenie.

Ze względu na to, że wykrzykniki zwykle nie wchodzą w relacje składniowe z sąsiadującymi wyrazami, rozumie kontekst nie tylko jako bezpośrednie sąsiedztwo, najbliższe otoczenie słowne analizowanego wykrzyknika, ale także szerszą, zwykle zdaniową lub kilkuzdaniową wypowiedź, w której dane wyrażenie się pojawia.

Mimo że znaczenie wszystkich wykrzykników jest uzależnione od kontekstu, wydaje się, że stopień zależności od niego może być różny. Wyrazy te tworzą kategorię heterogeniczną. Obejmuje ona leksemy o stosunkowo prostych matrycach, których znaczenie zasadniczo skupione jest wokół jednej lub kilku domen centralnych i znaczenia prototypowego. Choć ulegają one częściowej modulacji kontekstowej, można powiedzieć, że leksemy te są względnie niezależne od kontekstu (por. Evans 2009: 86). Należą do nich np.: *bravo*, *hurra*, *wiwat* (radość, podziw), *fe*, *fu*, *fuj*, *pfu* (wstręt), *jej*, *jejku*, *o rany*, *rety* (zaskoczenie, zdziwienie), *biada*, *au*, *ojej*, *ojoj*, *oj* (smutek, ból).

Większość wykrzykników emotywnych ma jednak bardzo skomplikowane matryce i niejednokrotnie trudno stwierdzić, które domeny są centralne, a które peryferyjne dla danego wykrzyknika – wówczas pomocne okazuje się

⁶ Oprócz dopowiedzeń, które traktowane były nieco inaczej.

kryterium frekwencyjne⁷. Wśród tego typu leksemów można wyróżnić trzy zbiory: wykrzykniki typu *och* i *ach*, wykrzykniki o charakterze „quasi-religijnym” (np. *Jezu, Chryste, Boże*), a także wszelkiego rodzaju wulgaryzmy i przekleństwa (np. *kurwa, kurde, kuźwa, psiamać, holender, cholera, kurczę, kurna, psiakość, psiakrew*).

Wyrazy te mogą wyrażać całą paletę różnorodnych uczuć, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych – od gniewu i złości przez zdumienie, zaskoczenie aż do radości, smutku i strachu, inna jest jednak hierarchia domen w ich matrycach. Analiza materiału pokazała, że wykrzykniki typu *ach, och* najczęściej wyrażały uczucia z rodziny smutku i bólu, wykrzykniki pochodzące od zwrotów do istot boskich (*Jezu, Chryste*) – uczucia z rodziny strachu⁸, natomiast grupa wykrzykników będących przekleństwami i wulgaryzmami najczęściej wyrażała złość i gniew. Wszystkie mogły być także jednocześnie przejawem innych uczuć (np. zaskoczenie i radość lub złość). Liczne przykłady możemy znaleźć wśród wykrzykników konceptualizowanych w domenach poszczególnych emocji, którym w określonych kontekstach mogą towarzyszyć także domeny innych uczuć. Na przykład użyciu wykrzyknika *jej*, wyrażającego zaskoczenie, może towarzyszyć radość, złość lub strach. Większość wykrzykników emotywnych bardzo rzadko konceptualizowana była tylko w odniesieniu do domeny centralnej. Przeważnie było ich znacznie więcej – domeny wielokrotnie zachodziły na siebie, pokrywały się, wchodziły w różnego typu relacje (por. Langacker 2009: 76)⁹. Na przykład wykrzyknik *ach*, konceptualizowany przede wszystkim w domenie uczuć z rodziny smutku i bólu, może wyrażać także zachwyt, podziw, radość, złość czy ulgę.

Ach, och – szlocha Max – już dłużej nie mogę.

Ach – wzdycha Renne z beznadziejnością i macha ręką.

Ach, jak jestem skomplikowana, jęczała i rozkładała się dalej na czynniki.

⁷ Można wnioskować, że domena, w której określony wykrzyknik konceptualizowany jest najczęściej, będzie jednocześnie jego domeną centralną, a domeny, które pojawiają się bardzo rzadko, sporadycznie, będą domenami peryferyjnymi.

⁸ Ciekawy opis wykrzykników mających religijny punkt odniesienia (takich jak: *mój Boże, o Jezu, Matko Boska*) daje Anna Wierzbicka, twierdząc, że polskie *Jezu, Chryste* zbliżone są do modlitwy (por. Wierzbicka 1996: 29). Przypisuje każdemu z wyrażen bogate i dające się zanalizować znaczenie, które przedstawia w postaci całego szeregu zdań zbudowanych z elementarnych jednostek semantycznych (Wierzbicka 1996: 25–39).

⁹ Więcej na ten temat w artykule *Kognitywna analiza semantyczna polskich wykrzykników* (Krzempek 2018).

Ach, nikt mnie nie lubi, *ach*, jestem taka nieszczęśliwa, *ach*, co robić?
Ach, jak boleśnie gryzą te małe potwory.
Ach, gdybym ja była mężczyzną!
Ach, jak pięknie było!
Ach, ach, jak to nasze dzieciątko ślicznie się rozwija.
Ach, jakżeż czuję się dobrze i swobodnie.
Ach, przyjacielu, jaki zachwyt! Jaka rewelacja!
Ach! Psiakrew! To być nie może!
Ach, co za ulga!

Wykrzyknik *Boże*, konceptualizowany przede wszystkim w domenie strachu, może wyrażać także podziw, radość, ulgę, zaskoczenie, złość czy smutek.

Boże, co robić? Co będzie, jeżeli ona umrze?
Boże! Alem się przelęknęła, krzyknęłam aż.
Boże, co ja zrobiłam, pomyślała z rozpaczą.
Boże, jak ja się bałam.
Mój *Boże*, jak szczęśliwe były kobiety, którym mężczyźni okazywali respekt!
O *Boże*, stukam palcami w klawisze i jestem szczęśliwa.
Boże, jak to dobrze... że was widzę.
Boże, jak ty pięknie wyglądasz.
Boże, jaki to wspaniały chłop!
Poczuł ogromną ulgę. Mój *Boże*, udało się!
Boże, pan Adam, co pan tutaj robi?
Boże, jak ja pana nienawidzę!
Boże! Nienawidzę tego. Nie mam na to siły.
Boże, Boże – narzekała matka – kiedy to się wreszcie wszystko skończy.

Analizy leksemów wykrzyknikowych pokazały, że największe nagromadzenie cech „prototypowych” występuje w podkategorii wykrzykników ekspresywnych. Służą one do wyrażania różnorodnych uczuć, zawsze występują samodzielnie, są w ogromnej mierze uzależnione od kontekstu, często cechuje je również nietypowa budowa fonologiczna. Są także wyodrębniane we wszystkich istniejących klasyfikacjach wykrzykników (w przeciwieństwie do pozostałych podkategorii).

3. Wykrzykniki dźwięko- i ruchonaśladowcze a emocje

Oprócz wykrzykników emotywnych różnorodne uczucia wyrażać mogą także wykrzykniki oznaczające śmiech lub płacz (onomatopeje) – swoiste zachowania człowieka okazujące emocje – zwykle o dużej intensywności i róż-

nym zabarwieniu. Śmiech towarzyszy zwykle rozmaitym stanom wesołości, płacz – stanom smutku.

W pracach psychologicznych podkreśla się, że to śmiech i uśmiech, będące bezpośrednią reakcją na pozytywne bodźce, uznawane są za jeden z podstawowych objawów uczuć z rodziny radości. Istnieje grupa wykrzykników, których możemy w tym celu użyć: *cha, ha, che, he, chi, hi, ho* itd. Możemy je znaleźć w słownikach – stanowią zleksykalizowane formy służące do wyrażania śmiechu w tekstach pisanych. Mogą też ulegać różnorodnym modyfikacjom w celu lepszego oddania charakteru wydawanego odgłosu.

W języku pisanim charakter śmiechu (śmiech głośny, dźwięczny, cichy, piskliwy, kobiecy, głęboki, histeryczny, wysoki itd.) możemy oddawać przez stosowanie określonych samogłosek (wysokie *hihihi*, szerokie *hehe* czy niskie i głębokie *chacha*).

Pisownia wyrażen̄ związanym z śmiechem znacznie się różniła, były one także bardzo często reduplikowane lub multiplikowane, a także kombinowane, co znaczy, że występowały w różnych konfiguracjach typu *haha hihi* i podobnych (por. Wojtczuk 2006: 103). Najczęściej pojawiały się połączenia dwu- i trzejelementowe, ale znaleźć można także takie fragmenty:

Ale się narobiło zamieszanie. *Hehehe... hehehehe. Hehehehe... hehehe* – nie mogę się opanować.

Hahahahaha! To mnie pan rozbawił, proszę pana...

Zaśmiewamy się. Piotrowi zaczyna wtórować chór: – *Hihihi, ha, ha, ha!*

A tu już mam tylko: *buacha cha cha cha cha!!!!!!!!!!*

Zdarzały się pojedyncze użycia tego typu wykrzykników (*ha, cha*), ale bardzo rzadko. Najczęściej miały one wówczas zupełnie inne znaczenie (zaskoczenie, triumf itd.).

Śmiech pojawiał się w wielu sytuacjach. Wyrażał on modele radości „reaktywnej”, czynnościowej, zmysłowej czy nawet ludycznej – jako element piosenki. Jednakże wykrzykniki oznaczające śmiech w korpusie pojawiały się najczęściej w sytuacjach, kiedy mamy do czynienia z radością „na tle komizmu”, czyli w sytuacji przeżycia mającego wyraziste objawy, wywołanego dostrzeżeniem przez podmiot czegoś śmiesznego (Mikołajczuk 2009: 132). Bodźcem tym mogą być różnorodne elementy, np. dowcipy i żarty językowe, a także cały szereg zdarzeń, w których ktoś odsłania jakąś swoją niemoc fizyczną, moralną albo intelektualną. Wykrzykniki oznaczające śmiech mogły również oznaczać śmiech będący objawem różnorodnych uczuć ne-

gatywnych – gdy stało się coś złego, tragicznego lub ktoś wyśmiewał się z kogoś, drwił. Wówczas były one konceptualizowane w domenach różnych uczuć negatywnych (złość, smutek, strach).

W porównaniu z wykrzyknikami związanymi ze śmiechem – leksemów naśladowujących różne rodzaje płaczu (objaw reakcji emocjonalnej najczęściej o negatywnym charakterze) jest w korpusie znacznie mniej. Prawdopodobnie dlatego, że płacz nie ma tak wyrazistych objawów wokalnych, może być także bezgłosny. Okazało się, że wyrażenia, które się pojawiły, odnosiły się głównie do dzieci i występowały w literaturze dziecięcej. Najczęściej używane były podobne do odgłosów zwierząt *buu*, *huu*, *bee*, a także *chlip*.

Analiza przykładów zawartych w korpusie pokazała, że oprócz wykrzykników związanych ze śmiechem i płaczem – także inne leksemy konceptualizowane w domenie dźwięku i ruchu bardzo często wyrażają emocje. To rozszerzenie znaczenia spowodowane jest faktem, że określone dźwięki lub ruchy łączą się często z określonymi emocjami – są ich wyrazem, towarzyszą im. Może się zdarzyć, że zamiast ruchów i dźwięków, w których domenach konceptualizowane są określone wykrzykniki, pojawiają się stany emocjonalne, które często mogą tym dźwiękom i ruchom towarzyszyć: spluwanie i wstręt (*tfu*, *pfu*), westchnięcie i ulga (*uff*), taniec, podskoki i radość (*hej*, *hopsa*, *tralala*), gwizdy i podziw (*fiu*), grymas obrzydzenia, łączący się zwykle z charakterystycznym ruchem języka jak przy odruchu wymiotnym i wstręt (*ble*), drżenie ciała z zimna i strach lub wstręt (*brr*).

Można byłoby założyć, że w powyższych przykładach pomiędzy określonymi zachowaniami a uczuciami je wywołującymi istnieje relacja przyległości i mamy do czynienia z zabiegami metonimicznymi. Relacja ta jest częściowo podobna do relacji przyczyna–skutek: uczucie wstrętu – odruch wymiotny, spluwanie; uczucie ulgi – westchnięcie; uczucie podziwu – gwizdy itd. Można wskazać obiektywny element łączący. Jednakże okazało się, że dzięki temu procesowi słowa nabierały często nowych metaforycznych znaczeń.

Wydaje się, że można zaryzykować twierdzenie, iż mamy tutaj do czynienia ze zjawiskiem, w którym dochodzi do pewnego rodzaju interakcji metafory z metonimią, nakładania się ich na siebie – metaftonimii, która jest ogniwnem pośrednim między nimi (Goossens 1990). Choć opiera się na mechanizmie przyległości, nie dotyczy zależności między prostymi denotatami nazw, lecz ich metaforycznego rozumienia. Innymi słowy, polega ona na tym, że następują metaforyczne rozszerzenia znaczenia oparte na relacjach metonimicznych.

Emocje mogą być także domeną towarzyszącą niektórych wykrzykników konceptualizowanych w domenie woli i innych domenach abstrakcyjnych: złość, irytacja związane z ostrzeżeniem, uciszaniem kogoś (*halo, hej, pst*), radość towarzysząca powitaniom (*serwus*), smutek związany z pożegnaniem (*pa, adieu*) itd.

4. Procesy gramatyczne a znaczenie wykrzykników wyrażających emocje

Na znaczenie wykrzykników wyrażających emocje w zasadniczy sposób mogą wpływać procesy o charakterze gramatycznym. Zjawiska, o których mowa, zachodzą na niemal wszystkich piętrach systemu (od fonologii i morfologii do operacji o charakterze składniowym). Warto zauważyć, że niektóre z nich można traktować jednocześnie jako procesy fonetyczne i derywacyjne lub też jako procesy derywacyjne i składniowe.

W celu zaznaczenia i podkreślenia specyficznej wymowy leksemów stosuje się wiele innych zabiegów poza używaniem określonych znaków interpunkcyjnych. Bardzo często dochodzi do powtarzania głosek – ich geminacji. W przypadku wykrzykników wyrażających emocje chodzi przede wszystkim o powtarzanie samogłosek. W pisowni odzwierciedla się to często w potrojeniu litery, odstępstwa są jednak liczne (por. Bańko 2008: 46), np.: *oooch, ooój, jeeej, huraaa, aaaa, aaach, fee, auuu, fuuuj*. Geminowane mogą być nie tylko samogłoski, ale także spółgłoski, np.: *uffff, uff, uffffff, brrr*.

Bardzo często powtarzane są nie tylko poszczególne głoski, ale także sylaby. Tego rodzaju ikoniczne powtórzenie nosi nazwę reduplikacji (por. Dirven, Radden 2001: 24–31). Reduplikacja może być całkowita lub częściowa. Duplikowany człon zwykle dostawiany jest z prawej strony: *hopsasa, hejsasa, tralala, hahaha, hehehe, hihih, ajaj, ajajaj, ojoj, uhaha*.

Powtarzanie głosek i sylab może w różny sposób wpłynąć na modyfikację znaczenia danego wykrzyknika. Proces ten opiera się na ikoniczności języka, która pozwala nam dostrzegać podobieństwo między formą językową i przedmiotem, z którym ta forma jest kojarzona. Ikoniczność może dotyczyć porządku sekwencyjnego, dystansu lub ilości – jak dzieje się w tym przypadku. Ikoniczność oparta na zasadzie ilościowej przejawia się jako tendencja do zaznaczania proporcjonalnego stosunku ilości formy do ilości znaczenia

– im więcej formy, tym więcej znaczenia, i odwrotnie – im mniej formy, tym mniej znaczenia (por. Dirven, Radden 2001: 24–31).

Ikoniczność, o której mowa, nosi nazwę ikoniczności obrazowej – w jej przypadku istnieje bezpośrednie audytywne bądź kinetyczne połączenie pomiędzy znakiem i jego desygnatem. Warto zwrócić uwagę na to, że w ostatnich dziesięcioleciach językoznawcy – zwłaszcza ci o orientacji kognitywistycznej – coraz powszechniej odrzucają tezę o autonomii znaków i struktur językowych. Ikoniczność rozumiana jest dziś o wiele szerzej niż jedynie jako proste naśladownictwo dźwięków natury przez dźwięki mowy i znaki językowe. Z pewnością różne typy tak rozumianej ikoniczności mają niebagatelny wpływ na znaczenie wykrzykników wyrażających uczucia, zwłaszcza że – jak piszą Olga Fischer i Max Nänni (1999) – gdy stawką jest ekspresja, ikoniczność wysuwa się na pierwszy plan. Potrzeba jednak dalszych badań, by dokładnie określić ich rolę, gdyż – jak pisze Fischer – nie mamy jeszcze pełnego wglądu w to, jak pracuje nasz mózg i umysł w sferze tworzenia języka i jego recepcji (Fischer 2006: 20). W przypadku wykrzykników służących do wyrażania emocji tego typu zabiegi wzmacniały i potęgowały zwykle uczucie, które wyrażał dany wykrzyknik.

Tralalala matula pozwoliła mi jutro nie iść do miejsca mej edukacji.

Zabiją go! Już po nim! *Ojojjoj!*

Hihihihih! – zaśmiała się teraz.

Uhuhu... Szykuje się walka na śmierć i życie.

Auuuu! – zawył Ferdynand.

Auuu! „To rzeczywiście boli”.

Fuuuuuj... – Chłopak z obrzydzeniem wytarł się rękawem nocnej koszuli.

Kurrrrwa – wypłułem mieszankę piachu, śliny i złości.

Imitacyjny i ekspresywny charakter mógł być dodatkowo wzmocniony przez zestawianie wykrzykników w ciągi składniowe, tak że tworzyły one konstrukcje współrzędne, zwykle połączone bezspójnikowo. Tego typu szeregi w zebranym materiale występowały bardzo często. Nagromadzenie różnorodnych wykrzykników w sposób ikoniczny podkreślało intensywność odczuwanych uczuć (najczęściej radości i złości), zwiększało także obrazowość, ekspresję i dynamizm tekstu.

Przy niektórych rozczulały się, rozrzewniały, *och, ach, Boże ty mój.*

Och, ach, jakie to życie jest piękne!

Och, kurwa, kurwa, kurwa – wyszeptał major.

*Oj biada, biada, wielki Babilon upada.
Brawo, brawo, brawo!* – rzuciła przelatująca kukulka.
Kurwa! Kurwa! Coś się spieprzyło!
Ja ci *kurwa* napierdalam, a ty mi *kurwa chuj*.

Jednakże mogło dojść do sytuacji wręcz odwrotnej – zdarzało się, że wykrzyknik zupełnie tracił swój ładunek emocjonalny. Dochodziło do tego, gdy dany leksem był wielokrotnie powtarzany w obrębie wypowiedzi – stał się przerywnikiem, watą słowną, wypełniaczem (por. Śledź 2003: 69–74):

Bo ona coś się, *kurwa*, wzdraga! Ona odbija, *kurwa*, z bytu to, co najżałośniejsze!... Wybiera sobie, *kurwa*, elementy zjebane na amen, a nie dostrzega tego, co piękne, wzniosłe i szlachetne... A kto ma jej pomóc, *kurwa*, jak nie Partia?

Na modyfikację znaczenia wykrzykników mają wpływ także procesy derywacyjne. Jak pisała Ewa Siatkowska, wykrzykniki stanowią zbiór otwarty, powiększany w miarę potrzeby o nowe elementy (Siatkowska 1985: 286). O otwartości decyduje przede wszystkim znaczna skala wariancji, zapożyczenie z języków obcych, a także żywe procesy derywacyjne (por. Bańko 2008: 85). Derywacja wykrzykników nie różni się jakościowo od słowotwórstwa innych części mowy. Wyróżnia się nie tyle osobliwymi mechanizmami, ile inną częstością wykorzystania poszczególnych modeli słowotwórczych.

Kreatywność mówiących ujawnia się w tworzeniu wykrzykników bądź ich przekształcaniu w celu wydobycia różnorodnych odcieni znaczeniowych i modyfikacji znaczenia. Największą produktywność słowotwórczą i zróżnicowanie typów derywacji można zauważyć wśród wykrzykników konceptualizowanych w domenach emocji, dźwięku i ruchu. Wiele wykrzykników jest bardzo produktywnych słowotwórczo – wielokrotnie dochodzi do geminacji czy reduplikacji. Często stosowana jest sufiksacja – wśród przykładów możemy wyróżnić formy: *ojeju*, *ojejku*, *jeju*, *holenderek* itd.

Wysoka aktywność słowotwórcza wykrzykników wyrażających emocje związana jest także z zapożyczaniem wykrzykników z innych języków i ich adaptacją. Zebrany materiał zawiera leksemmy obecne od dawna, które już na dobre zadomowiły się w polszczyźnie (*brawo*, *basta*). W korpusie można także znaleźć formy, które przejęte zostały niedawno – najczęściej z języka angielskiego (*wow*, *ups*, *łał*, *łoł*, *shit*, *fuck*), jednak ani w słowniku, ani w korpusie nie są jeszcze oznaczone jako wykrzykniki.

Różne modyfikacje słotwórcze wykrzykników zmieniają na różne sposoby ich znaczenie, wnoszą nowe elementy, sprawiają, że różnią się one frekwencją, zabarwieniem stylistycznym spowodowanym nacechowaniem formantów itd. Wielokrotnie wykrzykniki pokrewne słotwórczo mają podobne znaczenia, nie różnią się domeną centralną i mają podobne matryce.

5. Wnioski

Wyrażać emocje możemy przez podgrupę wykrzykników ekspresywnych, dla których domeną centralną stanowi domena emocji. Robimy to również, używając leksemów związanych ze śmiechem i płaczem i innych form konceptualizowanych w domenie dźwięku lub ruchu, którym towarzyszą określone uczucia (metafonimizacja), a także tzw. wykrzykników impresywnych – konceptualizowanych w domenie kontaktów międzyludzkich. Ich znaczenie może być modyfikowane i wzmacniane przez prozodię oraz inne procesy o charakterze gramatycznym i w ogromnej mierze zależy od kontekstu.

Co ciekawe, analizując zebrany materiał, można zauważyć, że większości wykrzykników lub zdań, w których występują, towarzyszył znak wykrzyknienia (także wykrzykników konceptualizowanych w domenie dźwięku, ruchu, skryptów czy w innych domenach abstrakcyjnych). Zgodnie z definicją nadaje on poprzedzającym wyrazom lub wypowiedziom żywą treść ekspresywną, co sugeruje, że zebrane leksemy łączy wyrażanie (mniej lub bardziej) emocjonalnego stosunku do rzeczywistości. Wydaje się, że cechą wspólną dla wszystkich wykrzykników jest wyrażenie emocji jako reakcji na interakcję (z osobą, zwierzęciem, zjawiskiem itd.), czyli emocjonalny stosunek mówiącego do rzeczywistości. Zebrane leksemy łączy także to, że mogą tworzyć samodzielne wypowiedzenia.

Na zakończenie warto uświadomić sobie, jakie obszary pozostały poza przedstawionym opisem i w jaki sposób można byłoby go uzupełnić. Dostępne opracowania pokazują, że polskie wykrzykniki czekają dopiero na kompletną i wszechstronną analizę uwzględniającą ich kształt fonetyczno-prozodyczny, morfologię, składnię, frekwencję i właściwości stylistyczne. Stan badań nad wykrzyknikami zostałby znacznie wzbogacony, gdyby można było zbadać także prozodię towarzyszącą ich użyciu. Niewątpliwie wywiera ona ogromny wpływ na znaczenie wykrzyknika w danym kontekście i je modyfikuje. Być może to właśnie analiza prozodii pozwoliłaby na sprecyzowanie znaczenia różnorod-

nych wykrzykników, a przede wszystkim tych, które służą do wyrażania uczuć. Zebrany materiał warto byłoby również uzupełnić o analizę wykrzykników z najnowszej polszczyzny, a także inne leksemy, które z różnych powodów nie pojawiły się ani w tagowaniu korpusowym, ani w słowniku.

Literatura

- Ameka F., 1992, Interjections: The Universal Yet Neglected Part of Speech, „*Journal of Pragmatics*”, No. 18, s. 101–118.
- Bańko M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bańko M., 2008, *Współczesny polski onomatopeikon. Ikoniczność w języku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Colman A. M., 2009, *Słownik psychologii*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Daković S., 2006, *Interiekcje w języku polskim, serbskim, chorwackim i rosyjskim. Opis i konfrontacja*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Data K., 2000, W jaki sposób językoznawcy opisują emocje? – *Uczucia w języku i tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 245–252.
- Dirven R., Radden G., 2001, Kognitywne podstawy języka: język i myśl. – *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, red. E. Tabakowska, Kraków: Universitas, s. 15–44.
- Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ekman P., Friesen W. V., 1971, Constants across Cultures in the Face and Emotion, „*Journal of Personality and Social Psychology*”, vol. 17, No. 2, s. 124–129.
- Evans V., 2009, *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*, Kraków: Universitas.
- Fischer O., 2006, Dowody na ikoniczność w języku. – *Ikoniczność znaku. Słowo – przedmiot – obraz – gest*, red. E. Tabakowska, Kraków: Universitas, s. 15–45.
- Fischer O., Nänny M., 1999, Introduction: Iconicity as a Creative Force in Language Use. – *Form Miming Meaning: Iconicity in Language and Literature*, eds. M. Nänny, O. Fischer, Amsterdam: John Benjamins Publishing Company, s. XV–3.
- Goossens L., 1990, Metaphtonymy: The Interaction of Metaphor and Metonymy in Expressions for Linguistic Action, „*Cognitive linguistics*”, vol. 1(3), s. 323–342.
- Grochowski M., 1987, O miejscu interiekcji w systemie gramatycznym języka, „*Prioloji*”, XII, 2, s. 85–100.
- Krzempek M., 2015, Semantyka czeskich wykrzykników, „*Bohemistyka*”, nr 2, s. 103–125.

- Krzempek M., 2018, Kognitywna analiza semantyczna polskich wykrzykników, „*Stylistyka*”, t. 27, s. 117–134.
- Krzempek M., 2020, *Zrozumieć wykrzyknik – semantyka czeskich wykrzykników*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Langacker R., 2009, *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, Kraków: Universitas.
- Lewiński P., 2006, Operatory emocji. – *Wyrażanie emocji*, red. K. Michalewski, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 51–61.
- Mikołajczuk A., 2009, *Obraz radości we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa: Wydawnictwo Semper.
- Orwińska-Ruziczka E., 1992, *Funkcje językowe interiekcji w świetle materiału słowackiego i polskiego*, Kraków: Universitas.
- Siatkowska E., 1985, Z morfologii tzw. wyrazów amorficznych w języku polskim, czeskim i słowackim, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*”, nr 23, s. 285–293.
- Strutyński J., 2005, *Gramatyka polska*, Kraków: Wydawnictwo Tomasz Strutyński.
- Śledź A., 2003, Przerwywnik czy wykrzyknik? Analiza składniowa i semantyczna pewnych użyć słów uważanych za wulgarne, „*Poradnik Językowy*”, nr 9, s. 69–74.
- Świątkowska M., 1999, A może na początku był wykrzyknik? – *Między oryginałem a przekładem*, t. 5: *Na początku był przekład*, red. M. Filipowicz-Rudek, J. Koniczna-Twardzikowa, U. Kropiwiec, Kraków: Universitas, s. 277–286.
- Wierzbicka A., 1996, Między modlitwą a przekleństwem: o Jezu! i podobne wyrażenia na tle porównawczym, „*Etnolingwistyka*”, nr 8, s. 25–39.
- Wojtczuk K., 2006, Śmiech i płacz w języku i kulturze. Zarys problematyki. – *Wyrażanie emocji*, red. K. Michalewski, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 102–110.
- Zgólkowa H. (red.), 2004, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.

Interjections and emotions

The aim of the article is to analyse Polish interjections which can express emotions. The study is situated in the central circle of issues that are undertaken to be examined by contemporary linguistics, humanities and science of the mind. They let us realize the existence of some qualities of interjections which have not been analysed with a more penetrating insight or at length so far. The list of the examined lexemes contains 200 items and was made by using Polish dictionary and *The National Polish Language Corpus*, which is the basis of this analysis. The collected data show that we can express emotions using expressive interjections. The author

also made use of lexemes connected with laughing or crying and other forms which are conceptualized in sound or motion domains, as well as impressive interjections. Their meaning can be modified and intensified by prosody and other grammatical processes and is highly dependent on the context.

Key words: *interjection, emotions, expressiveness, cognitive analysis, meaning*